

# 42 lata od podpisania Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich

19 lutego 1981 r. w Rzeszowie podpisano porozumienie między strajkującymi rolnikami, a władzami PRL; dzień później podobne podpisano w Ustrzykach Dolnych.

W konsekwencji strajków rolnicy wywalczyli m.in. gwarancje nienaruszalności chłopskiej własności wraz z prawem do dziedziczenia, zrównanie w prawach rolników indywidualnych z rolnictwem państwowym i spółdzielczym, zniesienie ograniczeń w obrocie gruntami rolnymi.

Władze PRL zgodziły się również na postulaty światopoglądowe, które dotyczyły swobody w budownictwie sakralnym oraz dostępu do praktyk religijnych na koloniach dla dzieci, w więzieniach i wojsku. Strajkujący uzyskali także zapewnienie

zwiększania nakładu prasy katolickiej. W porozumieniach mówiono też o rozbudowie sieci szkół i przedszkoli oraz zmniejszeniu sprzedaży alkoholu na wsi.

„Porozumienia rzeszowsko-ustrzyckich” stały się symbolem walki rolników w okresie PRL o swoje prawa, których gwarancją miało być powstanie niezależnego od władz związku, analogicznego do robotniczej „Solidarności”. I choć porozumienia gwarancji rejestracji związku nie zawierały, były ważnym etapem w procesie powstawania „Solidarności” Rolników Indywidualnych.

Proces ten w przejrzysty sposób przedstawiają infografiki przygotowane przez IPN (dołączone do numeru).

## Krecia robota władz PRL

Władze PRL przymierzały się do rozbicia strajku w Rzeszowie przy użyciu ZOMO, zamierzając przy tym aresztować prawie 800 osób i uwięzić je w Zakładzie Karnym w Załężu.

Zaledwie po upływie 5 dni od chwili rozpoczęcia strajku w budynku WRZZ komunistyczne władze rozpoczęły intensywne przygotowania do jego rozbicia, zakładając przy tym także użycie zmasowanych oddziałów Milicji i ZOMO.

Już 12 stycznia służby KW MO w Rzeszowie przeprowadziły rozeznanie w zakresie możliwości umieszczenia w Zakładzie Karnym w Załężu większej liczby zatrzymanych. Z archiwalnych dokumentów MO i SB wynika, że zamierzano tam uwięzić nawet 700 mężczyzn i 72 kobiety – czyli więcej niż równocześnie mogło strajkować w budynku WRZZ (maksymalnie do 400 osób).

Najpierw jednak zakładano „realizację ofensywnych działań”, polegających m.in. na wysyłaniu protestów do Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, że akcja w Rzeszowie jest prowokacją wrogów „Solidarności”; działa-

niach operacyjnych SB, mających na celu pogłębienie różnic pomiędzy rzeszowskim MKZ, a MKZ-ami w sąsiednich regionach; rozpowszechnianiu antystrajkowych ulotek i plakatów. Zakładano przy tym, że gdyby te działania nie przyniosły skutku, uruchomiona zostanie akcja „prokuratorsko-milicyjna” mająca w efekcie doprowadzić do usunięcia strajkujących z budynku WRZZ i umieszczenia ich w Zakładzie Karnym w Załężu.

Akcji przygotowywania pacyfikacji strajku w Rzeszowie nadano kryptonim „Kret”. Do rozbicia strajku zamierzano użyć około 1400 funkcjonariuszy MO i ZOMO, w tym czterystu własnych i tysiąc sprowadzonych z innych regionów kraju. Plan działań przewidywał otoczenie budynku systemem zapór i siłami MO. Scenariusz akcji był podobny do tego z Ustrzyk. Gospodarz budynku wraz z prokuratorem, a następnie oficer MO z grupą funkcjonariuszy, mieli



Przemarsz rolników z krzyżem ulicami Rzeszowa. Fot. J. Witowicz

Wyk.[onano] w 50 egz.  
rozesłano wg. rozdzielnika  
oprac.[ował] WB/AP

ZASTĘPCA DYREKTORA  
DEPARTAMENTU III A MSW  
płk Stefan Olejarsz  
/podpis nieczytelny/

Zródło: ADUOPR, sygn. 250/IV, T. I, kk. 47-51.

**DOKUMENT NR 23**

**Rzeszów, dnia 13 stycznia 1981 r.**

**NOTATKA URZEDOWA**

Dnia 12.1.81 r. wspólnie z ppłk J. Warchol – Naczelnikiem Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego KWMO dokonalem rozpoznania w Okręgowym Zarządzie Zakładów Karnych (OZ ZK) w Załężu w zakresie możliwości umieszczenia tam większej ilości zatrzymanych co może nastąpić na wypadek „PZ” lub podjęcia innych działań.

Z-ca Dyrektora OZ ZK kpt. Adam Milanowski i Naczelnik Aresztu Śledczego mjr Włodzimierz Kroczek, pozytywnie ustosunkowali się do naszej propozycji.

W wyniku podjętych rozmów do dyspozycji organów MO w każdej chwili może być przekazane:

- 2 oddziały ogółem 75 cel [—], w których pomieścić można ponad 400 osób. Ta część zakładu w razie potrzeby przeznaczona zostanie dla mężczyzn,
- izba chorych na terenie której znajduje się 12 cel, w których pomieścić można 72 osoby. Ta część przeznaczona zostałaby dla kobiet,
- ponadto do naszej dyspozycji może być oddany pawilon po byłym OZ na 25 cel, w którym pomieścić można co najmniej 300 osób. Pawilon ten wymaga częściowego remontu (2-3 dni) oraz uporządkowania do czego Naczelnik Aresztu Śledczego przychylił się pozytywnie.

Tak na oddziałach dla mężczyzn jak i na terenie izby chorych (jeszcze nieczynnej) są pomieszczenia, które można wykorzystać do przesłuchań.

W toku rozmów podjęto następujące uzgodnienia:

- 1) Przy zatrzymanych w całości wystawiana będzie służba milicyjna, gdyż w innym wypadku zatrzymani mogliby wysunąć zarzut, że osadzono ich w więzieniu bez nakazu prokuratorskiego.
- 2) Dokumentacja dot. zatrzymanych obowiązywać będzie taka jak w aresztach milicyjnych.
- 3) Przy zatrzymanych kobietach bezwzględnie należy wystawić służbę co najmniej jednego funkcjonariusza – kobiety.
- 4) Ogółem do służby przy zatrzymanych na oddziałach męskich i kobiecych wyznaczonych musi być 6 funkcjonariuszy na jedną zmianę.
- 5) Wyżywienie zatrzymanych zapewni OZ ZK po obciążeniu organów MO.

ppłk M. PITTNER  
/podpis nieczytelny/

Archiwalny dokument, dotyczący przygotowań do akcji „Kret” (przedruk z publikacji Jana Drausa i Zbigniewa Nawrockiego „Przeciw Solidarności 1980-1989”)

udać się do strajkujących. W przypadku gdyby nie zostali wpuszczeni do budynku, grupa szturmowa miała rozpocząć atak. Operacja była przygotowywana z rozmachem. Bardzo dokładnie opracowano plan nie tylko samego wejścia do budynku WRZZ, ale również dyslokacji sił wokół niego, w tym wyeliminowania wszelkiego ruchu pieszego i kołowego. Przewidywano dwa warianty wsparcia z zewnątrz: według pierwszego do Rzeszowa mieli przybyć funkcjonariusze ZOMO głównie z Krakowa, Radomia, Kielc i Lublina; według drugiego, zakła-

dano wzmocnienie się miejscowych przez dziewięćset funkcjonariuszy z Oficerskiej Szkoły MO w Szczytnie.

Niemal w ostatniej chwili, akcja ta została wstrzymana, gdyż komunistyczna władza zdecydowała się na podpisanie porozumień ze strajkującymi.

Na podstawie publikacji Dariusza Iwaneczki „Opór społeczny, a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980-1989”



opracował Jerzy Klus



Opaska strajkowa i przepustki